

Gazeta Siemianowicka

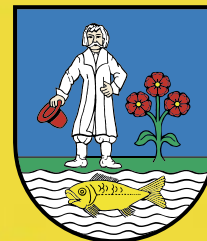
Gazeta wszystkich
Siemianowiczán

Nr 1(68) II 2006 r.

Cena: 1,50 zł

ISSN 1234-9534

Nr indeksu 332526



„Nie ma drugiego takiego tytułu pośród miejscowych i wojewódzkich pism,
który by równie wiele i prawdziwie pisał o Siemianowicach Śląskich”.

130 LAT OSP

Pierwsza z cyklu imprez poświęconych 130 rocznicy powstania Ochotniczej Straży Pożarnej w Siemianowicach Śląskich miała miejsce w kinoteatrze „Tęcza”. Esej prezentujący historię OSP przedstawił Dyrektor Muzeum Miejskiego



– Krystian Hadasz (czytaj jego tekst w poprzednim numerze *Gazety Siemianowickiej*), Prezes OSP – Henryk Waluga odebrał zasłużone gratulacje, zaś w części artystycznej wystąpili: Katarzyna i Bohdan Wantułowice oraz Ruta Kubac.

Foto: www.siemianowice.pl

*Pójdźmy na Bal Siemiona
– wszak w karnawale życie
wymaga szaleństwa!*

Towarzystwo Przyjaciół Siemianowic Śląskich
i
Miejski Ośrodek Kultury
zapraszają na

XXVII BAL SIEMIONA

w sobotę, 11 lutego 2006 roku, o godz. 19.30
w siedzibie MOK
przy Al. Sportowców 3

*Bal, przy świetnej oprawie muzycznej,
obfitować będzie w liczne atrakcje artystyczne i kulinarne*

Cena 80 zł od osoby

Koncert Noworoczny

Sezon artystyczny zainaugurowany został uroczystym koncertem „W wiedeńskim stylu” pod patronatem Prezydenta Miasta – Zbigniewa Pawła Szandara. Słowo wstępne i wiążące miała prowadząca – Halina Szymura.

W koncercie wystąpili: Juliusz Ursyn-Niemcewicz, Beata Mańkowska, Cezary Biesiadecki, Elżbieta Mazur, Joanna Ciupa, Ireneusz Miczka, a na fortepianie akompaniował Antoni Duda. Prezydent Siemianowic Śląskich złożył wszystkim mieszkańcom naszego miasta serdeczne życzenia noworoczne. Za wspaniały czar muzyki wiedeńskiej wszystkim podziękowała organizator imprezy, Małgorzata Groniewska – Dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury.

Maria Fojcik

W NUMERZE M.IN.:

- 👉 **Wkładka Urzędu Miasta**
- 👉 **Wśród autorów: P. Madeja, F. Rzepczyk, A. Szczygiel, S. Wiczorek, J. Wywiórka**

Dumny Orzeł... czy ze złamanym skrzydłem?!

Wielu mieszkańców zwraca uwagę na jakiś dziwny pesymizm i na nową przerwę w społeczeństwie jaką jest narzekanie. Słychać je wszędzie – w domu, na ulicy, w pracy, na pogrzebie a nawet na weselu! Upadek ducha czy co? Zdziwienie (niemal sensacją) budzą ludzie witający się z uśmiechem na twarzy, z miłym pozdrowieniem czy dobrą nowiną. Prawie zawsze, po krótkim wstępie można usłyszeć lawinę skarg, utyskiwań na obecną rzeczywistość. Wtedy przygodny słuchacz dowiaduje się, że wszyscy i wszystko jest złe, większość to oszuści, łapówkarze i złodzieje. „Narzekacz” nikomu nic nie przepuści. Słowem jedna wielka katastrofa. Jak ten świat może jeszcze istnieć? A jednak istnieje! Taką też wizję przekazują codziennie a nawet podsycają media wszelkiego typu. Tandeta, przemoc, zło, afery na różnych szczeblach, poniżanie godności osoby ludzkiej są na porządku dziennym. Taki styl życia ma wielu popleczników. Organizowane są z wielkim rozmachem różne imprezy, na których dopuszczone jest wszystko pod pozorem pseudowolności i pseudodemokracji. Sztuka manipulacji kwitnie w całej pełni. W tym szumie giną albo są zniekształcane oraz ośmieszane śląskie tradycje regionalne i lokalne. Ludzie wskazują, że cichaczem zamknięto kilka śląskich gazet i rozgłośni regionalnych. Zmieniane są stare tradycyjne nazwy klubów sportowych na bardzo dziwaczne, niemające nic wspólnego z daną dyscypliną sportową. Przykre i smutne jest zaangażowanie rodaków w niszczeniu polskiej kultury, sportu, gospodarki i innych dziedzin, a czynią to na zlecenie swoich obcojęzycznych mocodawców. Wszystko, co polskie, musi być pokazane w krzywym świetle – nawet gdy znajduje uznanie w innym kraju.

Ludzie zwracają też uwagę na to, że od dłuższego już czasu część osób używa w sposób pogardliwy wyrażenia o naszej Ojczyźnie, mówiąc przy każdej okazji np. „...w tym kraju jest tak i tak...”, „...ten kraj...”. Czy słowo Polska lub Ojczyzna staje im ością w gardle?

Taką Polskę, pełną niepowodzeń i nieszczęść, opisują i ukazują rodzimi dziennikarze. Za to im płacą zagraniczni właściciele środków przekazu. Obecnie większość mediów w Polsce jest tylko polskojęzycznych (nie są to polskie media). Cena tej sytuacji jest bardzo wysoka dla naszej Ojczyzny – demoralizacja młodego pokolenia. Niestety, dzieje się tak za przyzwoleniem wybranej władzy jak i za pieniądze każdego obywatela naszego kraju, np. płacąc podatki, kupując prasę, opłacając wszelkiego typu abonamenty RTV, Internet, kablówka, itd. Oczywiście ktoś powie

– trudno dzisiaj bez tego żyć. Zgoda. Ale nie można za ciężko zarobione pieniądze opłacać szkodliwych programów, niszczących dorobek naszych przodków, promujących zło, itp. Dzięki protestom, wielorakim inicjatywom społecznym m.in. nie została uchwalona przez Sejm RP ustawa o zalegalizowaniu związków homoseksualistów; na ekranach telewizorów pojawiają się znaki informujące, dla kogo jest konkretny program; jak trudno było uchwalić „instytucję świadka koronnego”! Takich dobrych przykładów jest sporo.

Okazuje się jednak, że mimo nachalnej propagandy zła, nasze społeczeństwo jest wyjątkowo rozsądne i umie korzystać z talentu rozumu jakim go obdarzył Bóg.

Cały świat ogarnęło zdumienie i podziw na postawę Polaków w dniach choroby i śmierci Papieża Jana Pawła II – naszego Wielkiego Rodaka. Można to krótko skomentować – Ojczyzna nasza stała się normalna. W tym czasie prym wiodli ludzie młodego pokolenia, co stanowiło ogromne zaskoczenie dla wszystkich. Zagraniczni właściciele środków przekazu nie umieli się z tym pogodzić. Po krótkim okresie szum medialny zamienił się w huragan. W beznadziejnej wściekłości zaatakowano ludzi uczciwych, osoby świeckie i duchowne. Wydawało się, że społeczeństwo ugnie się pod naciskiem medialnego zła. Nie ugięło się! Następną okazją była kampania wyborcza do Sejmu i na Prezydenta Polski. Władcy mediów chcieli kierować wyborcami. Kolejny raz Polacy wykazali się rozsądkiem i wybrali jak nakazywał rozum. Niestety skutkiem medialnego zamętu była najniższa frekwencja wyborcza. Sromotną klęskę poniosły instytucje zajmujące się sondażami. Tłumaczono się z tego błędu na różne sposoby, delikatnie mówiąc żenująco. Absurdalny wręcz zarzut postawiono nielicznym polskim środkom przekazu, że tylko dzięki nim wyborcy wybrali inaczej aniżeli nakazywały „sondaże”. Świadczy to tylko o bardzo dobrej i fachowej pracy tych ośrodków (o małych finansach), w stosunku do TV publicznej oraz tzw. mediów komercyjnych. Czyżby przyczyną złości konkurencji jest zwykła zawiść, wynika z niskich umiejętności? Należy podziwiać ludzi, którzy wbrew wszystkiemu czynią swoje na każdym miejscu, mając na uwadze przede wszystkim człowieka. Wychodzą z założenia, że polityka polega na służbie człowiekowi – bez jakichkolwiek podtekstów czy niedomówień. W Polsce, na Śląsku i w naszym mieście jest dużo stowarzyszeń, organizacji i grup społecznych skupiających ludzi działających dla dobra każdego człowieka, a tym samym dla pomyślności Ojczyzny. O wielu wspaniałych działaniach, inicjatywach oraz o ich autorach nawet nie wspomina się w środkach przekazu. Bo to nie jest materiał sensacyjny, gazeta nie da zysku, program będzie miał mało widzów albo niewielu słuchaczy.

Natomiast próbuje się te sprawy ośmieszać, pomniejszać wartość, opluwać, itp. Przykłady takiego postępowania, ze smutkiem zgłaszają również mieszkańcy Siemianowic Śl. Uważni obserwatorzy zastanawiają się nad kolejnymi naukowymi sondażami nt. znajomości historii współczesnej. Podobno młode pokolenie zna bardzo słabo albo nie interesuje się wydarzeniami okresu PRL, stanu wojennego, przemian społeczno-gospodarczych. Być może stanie się coś, co zburzy znowu te naukowe opinie! Tymczasem obok nas rosną kolejne pokolenia młodych, które nieraz już pozytywnie zaskoczyły i zdumiały rozsądkiem oraz życiową mądrością ludzi dojrzałych. Oczywiście jak historia pokazuje, w większości są to ludzie wartościowi, jak i niewielka grupa bałamutnych szukających taniego poklasku (krzykliwych). Obecnie młodzież garnie się do nauki mimo rozmaitych trudności, potrafi korzystać z faktu, że Polska jest w Unii Europejskiej, z dumą przyznaje się do Polski – do rodzinnych stron, wbrew głoszonym opiniom nie utraciła tożsamości. Potwierdzeniem tego są przekazy mediów różnych wydarzeń na świecie i w naszym kraju, gdzie można zobaczyć śmiało podniesioną flagę Polski, usłyszeć ojczyzną mowę albo nazwisko bohatera. Szczególnie odczuwają to nasi sportowcy biorący udział w imprezach międzynarodowych. Jak wspaniale zachowują się kibice z symbolami narodowymi, śpiewający nasz hymn. Bardzo często nasz reprezentant bierze biało-czerwoną flagę i dumnie obnosi ją po arenie sportowej, albo otula się jak w chustę matki, której na imię POLSKA. Podobnie jest z ludźmi kultury, nauki, czy firmami realizującymi kontrakty zagraniczne. A ktoś wmawia nam coś innego. Czy mamy opuścić głowy i milczeć!? Tysiącletnia już historia Polski pokazuje wiele wspaniałych osiągnięć będących wzorem dla innych krajów. Mimo dotkliwych upadków nasi przodkowie podnosili się i dźwigali z nich Polskę. Dlatego na nas spoczywa obowiązek dać odpór rodzimym wiarołomcom. Rodacy zwracają uwagę na nasze polskie godło, jakim jest piękny, dumny Orzeł Biały.

Na koniec cytuję z wypowiedzi Papieża Jana Pawła II do Polaków 24.12.1988 r.:

„Jakże bardzo potrzeba nam tej mocy, abyśmy nigdy nie zwątpili i nie znużyli się, i nie zniechęcili. – Abyśmy od Boga nigdy nie odstąpili, abyśmy nigdy nie utracili wolności ducha, do której Chrystus wyzwał Człowieka, abyśmy nie wzgardzili nigdy Miłością, Jego Miłością, Bożą Miłością, która jest największa; abyśmy całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię Polska, raz jeszcze przyjęli. Gdziekolwiek jesteście ...Dziedzictwo, któremu na imię Polska, domaga się słów prawdziwych, rzetelnych i prostych. Jak te, które wypowiedamy przy wigilijnym stole”.

Stefan Wieczorek



Ludzie mówią, czyli spacerkiem po Michałkowicach

• Z ogromnym zdziwieniem nasi mieszkańcy patrzyli w niebo w pewien zimowy dzień (pod koniec grudnia) gdzie szymbowała w powietrzu motolotnia. Ludzie zastanawiali się w jaki sposób zabezpieczył się amator podniebnych lotów przed mroźnymi podmuchami. Przede wszystkim wyrażali się z dużym uznaniem o takim wyczynie ale jednocześnie pytali czy to sprawdzenie możliwości człowieka w takich warunkach albo inny cel?!

• Bardzo zadowoleni są mieszkańcy michałkowickich Falklandów (os. Budryka) z nowej linii autobusowej nr 222, której kursy wypełniły lukę w komunikacji, szczególnie w dni wolne od pracy. To duże ułatwienie dla osób starszych, matek z małymi dziećmi czy uczniów tutejszego Zespołu Szkół. Jednocześnie podsuwają myśl aby autobusy tej linii obsługiwały przystanek obok banku PKO na ul. Kościelnej w Michałkowicach. Pomysłodawcy mówią tak: nowa ulica Bp. Czesława Domina jest, należy wydłużyć trasę autobusu i wystarczy trochę dobrej woli odpowiednich służb miejskich.

• Siemianowiczanie z zadumą patrzyli na zabudowywanie zejść przejścia podziemnego pod torami kolejowymi na ul. 27 Stycznia. Właściciel tego obiektu zdecydował się na jego zamknięcie ze względu na dużą dewastację, a tym samym spore koszty utrzymania tj. bieżące czyszczenie, malowanie, oświetlenie. Ponadto ruch pociągów towarowych jest niewielki. A starsi mieszkańcy wspominają kursujące tu kiedyś pociągi osobowe i piękny dworzec kolejowy.

Droży czytelniku „Gazety Siemianowickiej”, zwracamy się z prośbą o przedstawienie pamiątek dotyczących kolei w naszym mieście – np. fotografie, dokumenty, zapiski, gazety, rozkład jazdy, itp. Kontakt na adres redakcji z dopiskiem: „Spacerek po Michałkowicach” – S. Wieczorek.

• Mieszkańcy z irytacją patrzą na „porzuczone” samochody w różnych częściach naszego miasta. Są to rozmaite marki aut, które swoje lata świetności mają już dawno za sobą. Stojące bez opieki pod chmurką straszą wyglądem a co gorsza tarasują ulice, parkingi, utrudniają dojazd służbom ratunkowym. Tak jest w Michałkowicach, Bytkowie, na osiedlach mieszkaniowych a nawet w centrum miasta. Podobno tęgie głowy dumają nad tym problemem.

• Spacerujący po osiedlowych uliczkach są pod wrażeniem zewnętrznych świetlnych dekoracji świątecznych. Każdego roku można zobaczyć coś innego atrakcyjniejszego. Pomysłowość mieszkańców i technika dają wspaniałe efekty wizualne. Przechodnie wskazują na niektóre dość spore i niezwykle urozmaicone mrugające kompozycje. Najwięcej można zobaczyć przed domkami jednorodziennymi w Michałkowicach jak i w innych dzielnicach naszego miasta. Ale część lokatorów z osiedlowych bloków a nawet familoków nie pozostaje w tyle i wystawiła również piękne dekoracje. Tak jest na ulicach: Przyjaźni, Łukaszyńskiego, Dreyzy, Wyzwolenia, Pocztowej i w wielu innych miejscach.

• Lokatorzy z osiedlowych bloków mieszkalnych dość mocno zdenerwowani zgłaszają sprawę tarasowania przez niektórych kierowców miejsc przed wejściami do klatki schodowej. Gdy stoi tam auto, to wtedy utrudniony lub niemożliwy jest dojazd karetki pogotowia ratunkowego, straży pożarnej czy innych służb ratowniczych – a liczy się każda sekunda. Bywa i tak, że część kierowców parkuje na alejkach dojazdowych do budynków lub na trawniku i tym samym niszczy kawałki zieleni. Ludzie mówią, że najwięcej szkód powstaje w okresie jesienno-zimowym. Niektórym zielono w głowie.

• Mieszkańcy Michałkowic podczas ostatnich obfitych opadów śniegu zauważyli, że mechaniczne odśnieżanie chodników dało odwrotny skutek od oczekiwanego. A to dlatego, że po przejeździe pługu, chodnik został tylko częściowo oczyszczony a zbrlony śnieg i koleiny, jeszcze bardziej utrudniały chodzenie pieszym. Patrząc na to, przechodnie mówili, że przy tak dużym śniegu najlepiej sprawdza się odśnieżanie łopatami. Tak też postępowało wielu kierowców, odkopując saperką swoje auta parkujące pod chmurką. Natomiast starsze osoby dziwią się małemu zaangażowaniu sprzętu siemianowickich firm przy odśnieżaniu ulic i placów – wspominają lata, kiedy te sprawy uregulowane były „akcją zima”.

• Przechodnie z zadowoleniem spostrzegali takie ciekawostki w naszym mieście: – wiele osób zatrzymuje się i podziwia ogrodzenie przed niedawno wybudowanym pawilonem przy ul. Żeromskiego w Michałkowicach. A wszystkich zadziwia zastosowanie tu płaskich kamieni, misternie ułożonych w polach między słupkami. – inną nowinką są powoli wchodzące do użytku zgrabne drewniane domki – kioski handlowe. Jeden z nich, i to nawet z werandą, stoi naprzeciw kościółka przy ulicy Michałkowickiej na Nowym Świecie. Zaś obok pawilonu na ul. Oświęcimskiej ustawiono kiosk w stylu retro. Obydwa obiekty cieszą się uznaniem naszych mieszkańców jak i osób przyjezdnych.

• Spacerujący na początku stycznia br. po michałkowickim parku „Górnik”, slalomem chodzili alejkami omijając połamane gałęzie i konary drzew. Z niepokojem spoglądali w górę czy nie spadnie coś z korony drzewa, mocno obciążonego śniegiem. Taki ogrom szkód w parku sprawiał bardzo smutny widok. Spacerowicze mówią, że natura sama zrobiła porządek usuwając chore i suche drzewa. Chociaż park w zimowej szacie ma widok bajkowy, jednak jest groźny – przechodząc trzeba uważać. To wyzwanie do odpowiednich służb miejskich aby dokończyć dzieła tj. usunąć wiatrołomy a nasadzić nowe gatunki. Sprawdza się powiedzenie: *nie ma tego złego co by na dobre nie wyszło*.

• Wśród wielu świąteczno-noworocznych koncertów i przedstawień o tematyce bożonarodzeniowej, jakie miały miejsce w naszym mieście, jedno w szczególności sposób ujęło publiczność. Były to jasełka pt. „Święta Rodzina” wystawione w kościele św. Michała Archanioła

w Michałkowicach. To co bardzo wzruszyło publiczność to gra niezwykłych aktorów, którymi były mieszkanki Domu Pomocy Społecznej z ul. Maciejkowej, prowadzonego przez siostry boromeuszki. Swoje role odgrywały z wielkim przejęciem, wspaniale oddając atmosferę tamtego Bożego Narodzenia. Trzeba zaznaczyć, że są to osoby niepełnosprawne. Pięknie włączyły się tutaj w rolę aniołów uczennice Gimnazjum nr 7. Zebrani na stojąco burzliwymi brawami dziękowali wszystkim aktorom oraz osobom przygotowującym to przedstawienie. Całością kierowała pani Mirosława Kurczak. Sporo ludzi dyskretnie ocierało łzy wzruszenia.

• Jak karnawał to karnawał. Zgodnie z kilkuletnią tradycją na balu przebierańców bawiły się osoby mieszkające w Domach Pomocy Społecznej z naszego miasta oraz ościennych miejscowości – w sumie z 5 ośrodków. Początek zabawie dało przedstawienie jasełek o Świętej Rodzinie z Betlejem, a później były już tylko tańce i swawole. Stoły z tej okazji zastawiono smakołykami. W tej 100-osobowej gromadzie tancerzy prawie każdy miał jakieś atrakcyjne przebranie. Okazało się, że siostry boromeuszki są do różańca i do tańca. Gościny udzielił jak zawsze Dom Kultury „Pod Jarzębiną” na os. Tuwima w Siemianowicach Śl. Główni organizatorzy to siostry boromeuszki przy wsparciu tuł. Urzędu Miasta.

• Michałkowiczanie z uśmiechem polutowania pokazują na pary młodych osób przechodzące przez jezdnię przy czerwonym świetle – mówią to przykład, że miłość jest ślepa. Jak widać zakochane pary są również zimową porą, nie tylko na wiosnę. Na szczęście kierowca musi patrzeć na drogę, na znaki i sygnalizatory ale czy zdąży zatrzymać się przed kochankami? Ludzie mówią, że ulica to nie jest miejsce dla Romea i Julii.

• Siemianowiczanie myślą nad nowym systemem kontroli biletów wprowadzonym przez KZK GOP w autobusach na liniach nr 43, 133, 170 – czy to kiepski żart albo zły humor urzędnika. Miało być dobrze a jest tak: – uczciwych ludzi zrównano z gapowiczami; zamiast wchodzić i wychodzić trójka drzwi obecnie udostępniono tylko przednie a pozostałe według potrzeb; to jest uciążliwość dla niepełnosprawnych; wydłuża się czas postoju na przystanku i czas jazdy; kierowca obciążony jest sprzedażą i kontrolą biletów a przede wszystkim odpowiada za bezpieczeństwo pasażerów oraz jest podziwiany za cierpliwe wysłuchiwanie „pochwał pomysłu”. Ludzie uszczęśliwieni tymi przywilejami przez KZK GOP, spokojnie zasilają kasę konkurencyjnych przewoźników. Wiele osób pyta – czy naprawdę nie ma innego sposobu na rozwiązanie tego problemu?!

Zebrał i opisał:

Stefan Wieczorek

Złote i żelazne gody



Jubileusz „złotych godów” świętowali: Dorota i Augustyn Adamkowie, Stefania i Herbert Horzelowie, Elżbieta i Ernest Kaniowie, Edeltrauda i Hubert Malcherkowie, Gertruda i Zbigniew Paczyński, Halina i Adam Pomykałowie, Irena i Gerard Wygodowie, Teresa i Ernest Wyleżkowie, Helena i Ottomar Grundowie oraz Jadwiga i Borys Uspieńscy.



„Żelazne gody” obchodzili Agnieszka i Rajmund Pinkawowie.

Wszystkim szczęśliwym małżonkom życzymy wielu lat w zdrowiu!
Zdjęcia: www.siemianowice.pl

Uczmy się uczyć

Czytać potrafi każdy człowiek, lecz mało kto potrafi to robić szybko i zarazem uważnie. Tymczasem szybki postęp w nauce i technice sprawia, że co roku około 10% informacji dezaktualizuje się. Badania wykazały, że większość ludzi nie

kacyjno-Szkoleniowego SENEKA w Katowicach. „Co wam się najbardziej podoba w zajęciach z techniki pamięci i szybkiego czytania?” – pytam. „Pani Kasia” – odpowiada jedna z dziewczynek. „A poza tym?” – dla Krzysia i Pawła z 5 klasy najciekaw-



umie prawidłowo czytać. Wynika to z tego, że dziecko przyswaja sobie umiejętność czytania do 11 roku życia, potem przechodzi to w nawyk i pozostaje nam na całe życie. Aby zwiększyć biegłość czytania należy pozbyć się pewnych błędów czytelnicznych i wyrobić nowy nawyk. Najlepsze efekty przynosi nauka dzieci w wieku 11 do 13 lat, tzn. piąto- i szóstoklasistów.

Na terenie Siemianowic Śląskich odbywają się aktualnie kursy, m. in. w Szkole Podstawowej nr 20. Odwiedziłem taką grupę w trzecim tygodniu zajęć prowadzonych przez młodą, ale doświadczoną trenerkę – panią Katarzynę z Ośrodka Edu-

zacji. Co to takiego? Nie mogę zdradzać tajemnic, ale są to metody poszerzania pamięci. Dzieci pracują z zakładkami i wskaźnikami. Przybory te służą do zaznaczania czytanego tekstu. Potem odczytują

swoją szybkość czytania, odpowiadają na pytania do tekstu i same określają swój stopień zrozumienia. O ile przeciętny czytelnik ma tempo 160 do 200 słów na minutę, oni mogą je podwyższyć już w trzecim tygodniu zajęć do ok. 600 – 1000 słów na minutę!

Na podstawie tzw. map myśli dzieci potrafią opowiedzieć każdy tekst a nawet książkę. Ważne jest dla nich wykorzystanie ruchu, asocjacji (skojarzeń), rysunku i kolorów. Ta metoda zapamiętywania to mnemotechnika.

Każdy z uczestników otrzymuje po 3 trójkolorowe piłeczki do żonglowania. Okazuje się to wcale niełatwym zadaniem. Już z dwoma są trudności, a co dopiero z trzema. Mimo to dzieci radzą sobie. „Mnie już wychodzi!” – woła Karolina. Technika ta jest potrzebna do wyrobienia koncentracji i oczywiście refleksu. Dzieciom się to podoba.

Pomiędzy ćwiczeniami a także przed zajęciami trenerka włącza muzykę, a dzieci relaksują się. To ważny element zajęć. Wtedy rozluźniają one swoje mięśnie i nie myślą o niczym.

Zajęcia trwają 2 godziny zegarowe. Dzieci idą do domu usatysfakcjonowane, że znowu nauczyły się czegoś nowego. W efekcie nauka będzie dla nich łatwiejsza i przyjemniejsza. „Dla mnie jest ważne, żeby przeczytać coś i nauczyć się tego szybko a potem pójść na podwórko!” – powiedział na koniec Daniel.

Andrzej Szczygieł
Foto: Autor

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Szkolna 17
41-100 Siemianowice Śląskie
tel./fax (032) 228-13-91

Bankowe paczki

Jak informuje Dyrektor Genowefa Musiał, w dniu 22.12.2005 r. do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Siemianowicach Śl. zawiątał Pan Jan Szczęsniewski – Prezes Śląskiego Banku Żywności, który przekazał 200 paczek żywnościowych dla najbardziej potrzebujących mieszkańców naszego miasta.

Dzięki tej nieocenionej pomocy na wielu twarzach zagościł uśmiech, a na wigilijnym stole znalazły się świąteczne potrawy.

Ten wyjątkowy gest pozostanie na długo w sercach obdarowanych.



W styczniowym numerze „Echa Siemianowic” ukazał się tekst zatytułowany „Propaganda za nasze pieniądze” sygnowany przez Zdzisława Nowackiego. Oto polemika autorstwa redaktora naczelnego „Gazety Siemianowickiej”

AD VOCEM

Oczywiste jest, że „Gazeta Siemianowicka” otwiera swoje łamy dla autorów, do publikacji których „Echo Siemianowic” nigdy nie dojrzeje. A szkoda, bo to wielce szanowane w mieście osoby.

Podobnie rzecz się ma z prezentowanymi dyżurami radnych. Próżno wszak szukać w „ES” informacji, kiedy i gdzie spotyka się z mieszkańcami np. radna A. Barnaś.

Wsparcie publicznymi pieniędzmi pochodzącymi z kasy miasta polega na tym, że w „GS” reklamują się (jeśli to określenie pomoże Z. Nowackiemu) pierwszorzędne instytucje, a w innych tytułach – seks na telefon.

„GS” nie ma nic do ukrycia, jeśli chodzi o źródła swojego finansowania. Stąd też i adres do donatorów. Niestety, sponsorzy innych tytułów otrzymują takie „podziękowania” niejako pośrednio, np. poprzez Urząd Skarbowy czy prokuraturę.

Rozumiejąc, że ciekawość sensacji czytelników „ES” jest nieposkromiona, proponuję, by w najbliższych wydaniach „ES” jego redaktorzy rozwikłali niezrozumiałą dla mieszkańców zagadkę. Oto bowiem w Grodzie

Siemiona, z powodu indolencji władz samorządowych spadł tej zimy śnieg koloru białego! Pewno, z tej samej przyczyny, albo i jeszcze większych zaniedbań, wiosną park się zazieleni!

W Siemianowicach Śląskich przyjęto już za pewnik, że cokolwiek się wydarzy, będzie skrytykowane przez „ES”. Wkładki Urzędu Miastu mają na celu przybliżenie Czytelnikom wiedzy o dokonaniach samorządu bieżącej kadencji. Nic na to nie poradzę, że Z. Nowackiemu mgła zaślania oczy.

Wyrażam niniejszym ubolewanie, że nawet *tak dobry i rzetelny fachowiec* jak ja nie dysponuje fotografią Prezydenta z *modelką* (kolejny przejaw ignorancji Z. Nowackiego). Na okrasę, ze specjalną dedykacją, moja fotografia bez *uroczej czapki*.

Polecam jednocześnie dalszą lekturę „GS”, ze szczególnym uwzględnieniem artykułu Piotra Madei w tym samym numerze, oraz próbę (czy możliwą?!) analizy prezentowanych tam „dokonań” stronnictwa progociniakowego.

Życząc trzeźwego umysłu
Jan Wywiórka

Rezygnacja a porzucenie

Miesięcznik „Echo Siemianowic” (nr 1/styczeń 2006) zamieszcza wywiad z Andrzejem Gościńskim, w którym to wypowiada się on między innymi na temat przyszłych wyborów samorządowych. W dalszej części, A. Gościński przypomina poprzednią kampanię, z 2002 roku, kiedy to stowarzyszenie „Echo Siemianowic” odniosło pewien sukces, wprowadzając do Rady Miasta 6 radnych. Następnie, krytykuje oczywiście obecną koalicję rządzącą w naszym mieście, określając jej członków jako nierozumnych potakiwaczy czy też legię bezkrytycznych zwolenników prezydenta. Wspomniał też o mojej skromnej osobie, której nie może zapomnieć, jak to określił – porzucenia stowarzyszenia „Echo Siemianowic”.

Chciałbym w tym miejscu nadmienić, iż jako radny klubu „Echo Siemianowic” nie mogłem się pogodzić z polityką A. Gościńskiego, która w głównej mierze polega na ciągłym krytykowaniu a także uzyskaniu dostępu do mediów, celem poprawy swojego wizerunku. Tak też, w dniu 27 listopada 2003 roku, na sesji Rady Miasta złożyłem osobiście na ręce A. Gościńskiego pismo następującej treści:

„Informuję, że składam rezygnację z członkostwa w klubie radnych „Echo Siemianowic”. Wyżej wymieniona decyzja podyktowana jest głębokimi przemyśleniami. Jednocześnie chcę podziękować za dotychczasową współpracę i zapewnić o dalszej, dla dobra miasta”.

Wobec powyższego, chciałbym podkreślić, iż każdy człowiek żyjący w demokratycznym kraju ma prawo wyrażać swoje zdanie i opinie, oraz należeć do takiego stowarzyszenia, jakie mu odpowiada.

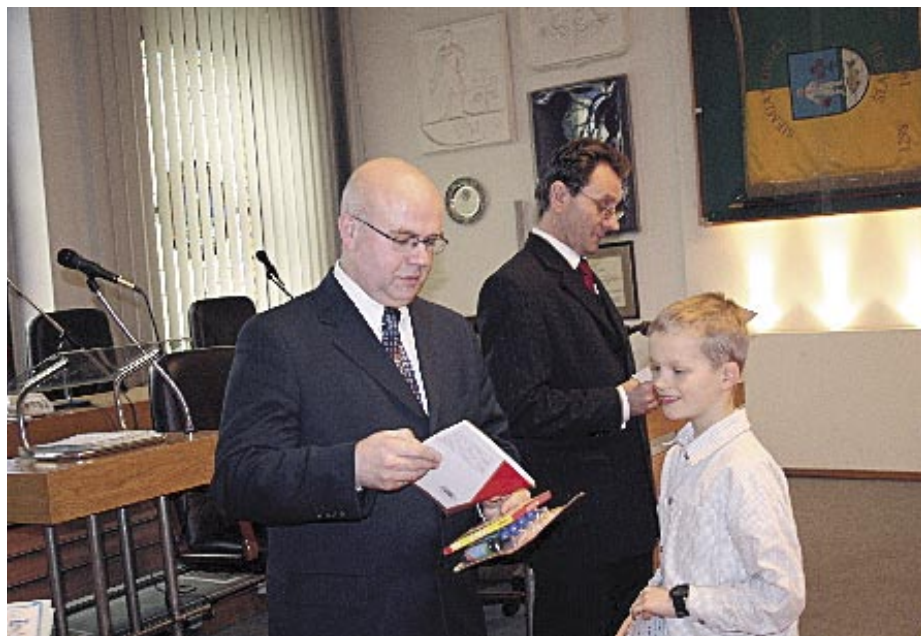
Franciszek Rzepczyk
radny „Wspólnoty Siemianowickiej”

SUBIEKTYWNA KRONIKA WYDARZEŃ

Przyjaciele Siemianowic

W Miejskim Ośrodku Kultury odbyło się spotkanie świąteczno-noworoczne Towarzystwa Przyjaciół Siemianowic Śląskich. Imprezę uświetniły występy

uczniów Zespołu Szkół Techniczno-Usługowych, którzy wystawili bajkę o Czerwonym Kapturku w gwarze śląskiej, oraz studentów Akademii Muzycznej w Katowicach z koncertem kolęd.



W nowy rok z kalendarzem

Nakładem Urzędu Miasta ukazał się „Kalendarz siemianowicki na rok 2006”.

Zima

O zwycięstwo w 14. turnieju piłkarskim z cyklu „Cztery pory roku”, organizowanym przez „Wspólnotę Siemianowicką” oraz Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych na terenie Kompleksu Sportowego „Michał” rywalizowało 9 drużyn, nie tylko z Siemianowic Śląskich. Puchar obronił zespół „Berkner”, wyprzedzając „UKS Falklandy” i wielokrotnego wcześniejszego zwycięzcę – ZSTiO „Meritum”. Na Najlepszego piłkarza wybrano Wojciecha Kozyrę z „Falklandów”.

Święta, święta...

17 placówek oświatowych uczestniczyło w zakończonym wystawą konkursie plastycznym na zilustrowanie wybranej kolędy. Na fotografii: zastępcy prezydenta Siemianowic Śląskich – Dariusz Bochenek i Jacek Guzy wręczają laureatom pamiątkowe dyplomy i upominki.

Foto: www.siemianowice.pl

MŁODY CZY STARY?

W „gazecie wycieraczkowej” Echo Siemianowic nr 1 (styczeń 2006) nieznanymi bliżej Zdzisław Nowacki, w artykule pt.: „Propaganda za nasze pieniądze”, pisze o Gazecie Siemianowickiej. Czytając to co napisał obliuguje mnie do zastanowienia, czy autor to osoba młoda (np. 20-letnia) czy też „młoda” w moim wieku? Na takich jak ja normalni ludzie mówią, zgodnie zresztą z prawdą, „stary” a uprzejmi dodają pieszczotliwie „ale jary”. Wiek p. Nowackiego ma w tym przypadku dość zasadnicze znaczenie! Bo jeśli jest młody to ma prawo nie wiedzieć o czym pisze, choć mógłby się dowiedzieć (powiadali: ucz się ucz, nauka to potęgi klucz), jeśli zaś jest w moim wieku to pisząc te bzdury ma albo amnezję (co się zdarza), albo jest pełen zgrzytliwości i złośliwości, co też nie jest rzadkie w tym wieku. Pisząc w takim stanie nie dziwi, że spod pióra wychodzi nieprawda i manipulacja wprowadzające Czytelników w błąd!

Nie będę cytował p. Z. Nowackiego. Byłbym bowiem współodpowiedzialny za wymienione powyżej niecne czyny, przed Czytelnikami „Gazety Siemianowickiej”. Streszczę ten artykuł jednym zdaniem. Niestety muszę się tu posłużyć cytatem Autora, ale obiecuję Czytelnikowi, że tylko 6 słowami:

.....gazeta należąca do ugrupowania Pana Prezydenta” robi propagandę sukcesu Prezydentowi Miasta, za pieniądze podatników bez konkursu (słowa z cytatu podkreślone – PM). Z tego zdania opisującego treść artykułu wynika, że „Gazeta Siemianowicka” należy do stowarzyszenia „Wspólnota Siemianowicka”, co jest oczywistą nieprawdą! Manipulacja w tym przypadku polega na tym, że autor doskonale wie, że tak nie jest (!) bo na samym początku swojego tekstu pisze, że wydawcą **GS** jest Towarzystwo Przyjaciół Siemianowic Śląskich! A więc nie „ugrupowanie Prezydenta”!

Trochę faktów, których być może p. Z. Nowacki nie zna. Towarzystwo Przyjaciół Siemianowic Śląskich zostało założone w 1966 roku (w bieżącym roku obchodzić będzie więc 40-lecie!) i założyli je jak sama nazwa wskazuje, PRZYJACIELE naszego miasta. To Towarzystwo „Gazetę Siemianowicką” zaczęło wydawać 11 lat temu,

w 1995 r. (w ubiegłym roku Gazeta obchodziła dziesięciolecie!). Natomiast stowarzyszenie „Wspólnota Siemianowicka” zostało zarejestrowane w roku 1997! Będzie zatem miało w tym roku „dopiero” 9 lat. Z tych danych wynika, że p. Autor nie wie o czym pisze albo kłamie i manipuluje. **Co Autorze wybierzesz? „Wybór należy do Ciebie”**. Takie po prostu są fakty Szanowny Panie. Jak się chce pisać to trzeba je znać a jeśli się nie zna to trzeba odrobinę dobrej woli by je poznać! Ale to nie jest silna strona Echa Siemianowic. Z przytoczonych danych wynika, że ani Towarzystwo Przyjaciół Siemianowic Śląskich nie jest Wspólnotą Siemianowicką, ani „Gazety Siemianowickiej” nie wydaje Wspólnota tylko Towarzystwo. Od początku do dziś „Gazetę” wydaje TPSS i nic mi nie wiadomo, żeby Towarzystwo odstąpiło lub ma zamiar odstąpić tytuł innemu podmiotowi? A to, że niektórzy członkowie TPSS są również członkami „Wspólnoty” to nie powinno dziwić piszącego w „Echu”. Chyba Panu Nowackiemu, piszącemu w jego organie, nie muszę wymieniać nazwisk osób, które zmieniają partie, stowarzyszenia czy inne dziwaczne twory jak rękawiczki, w zależności od powiewu zefirka historii! Jakoś to p. Nowackiemu nie przeszkadza. **I dobrze, bo mnie też nie**. Dziś na szczęście każdy jest wolny i ma wolny wybór przynależności.

Znając statut TPSS wiem, że nikt nie ma zamkniętych drzwi by stać się członkiem Towarzystwa. Potrzeba tylko spełnić dwa warunki. Po pierwsze trzeba mieć chęć wstąpienia i to może i niejeden członek „Echa” gdzieś w zanadru nosi? Drugi to bycie PRZYJACIELEM Siemianowic Śląskich i działać dla jego dobra a przede wszystkim nie szkodzić. Myślę, że niejedynemu przywoity człowiek znajduje się i w „Echu”? Ale spełnienie tych warunków jest trudne, bo grozący palec A. Gościńskiego jest zawsze w pogotowiu! Przewrotność Autora w tym przypadku polega na tym, że czyni zarzut tym, którzy o mieście naszym myślą, dla niego pracują, jego mieszkańcom służą i co najgorsze dla Z. Nowackiego, z powodzeniem i sukcesem!

Autor daje wyraz swojej ignorancji gdy pisze, że Urząd Miasta zamieszcza tzw.

wkładkę w „Gazecie Siemianowickiej” i to bez konkursu? Jakby się dziwił? Dla Autora to chyba nowość. A wkładki mają już 16-letnią tradycję! Najpierw w „Gońcu Górnos Śląskim”, potem właśnie w „Gazecie Siemianowickiej”, następnie w „Trybunie Śląskiej” a teraz ponownie w Gazecie Siemianowickiej. Wszystko to są tytuły zarejestrowane jako prasa, a nie druki reklamowe! Na początku, dla nowego po byłym systemie samorządu była to potrzeba informowania mieszkańców o poczynaniach „nowej władzy”. Dziś wymóg prawa! Wystarczy przeczytać (to w „Echu” jest rzadkość) stosowne ustawy, choćby o samorządzie gminnym czy o dostępie do informacji publicznej, by nie pleść „farmazonów”!

I na koniec zostawiłem sobie pierwsze słowo zawarte w tytule omawianego artykułu: PROPAGANDA. Im dłużej piszę to skłaniam się do tego, że Autor jest jednak człowiekiem młodym i nie pamięta czasów gdy panowała wszędobylska „propaganda sukcesu”. A zatem parę słów wyjaśnienia. Propaganda sukcesu panowała w systemie, który na szczęście, mam nadzieję bezpowrotnie już minął, a w którym nie było miejsca na publikatory, które chciałyby pisać nie pod dyktando pewnych „centrów dowodzenia”, czyli „nie prawomyślnie”. Istnienie wówczas „Echa”, gdyby znalazł się taki odważny wydawca, nie trwałoby dłużej niż jeden, najdalej kilka dni a jak i gdzie by się to skończyło nie będę pisał. Dziś jedynym nadzorcą wyczynów pisarzy związanych z „Echem Siemianowic” jest sąd, o czym zdążył się przekonać twórca „Echa”, obecny poseł Krzysztof Szyga. Pan Redaktor nie zauważył, że propaganda z całym negatywnym swoim bagażem została dawno zapomniana (na szczęście) a jej miejsce zajęły słowa, o całkowicie innym zabarwieniu jak promocja, reklama, public relations a przede wszystkim INFORMACJA, która jest nie tylko w obecnych czasach potrzebna lecz jest wręcz fundamentem rozwoju, każdego człowieka, każdego miasta, każdego kraju. Mówiąc w skrócie każdej społeczności.

Na koniec narzucająca się puenta. W artykule p. Z. Nowackiego nie chodzi o wkładkę. To tylko odwracanie kota ogonem w stylu zasłużonego członka stowarzyszenia i jego założyciela. Oj marzy się piszącym w „Echu Siemianowic” zostanie cenzorem dla innych....

Piotr Madeja

Zapraszamy do Punktów Pomocy Koleżeńskiej

„Punkty Pomocy Koleżeńskiej” to projekt opracowany w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwój Zasobów Ludzkich, Działanie 1.5. „Promocja aktywnej polityki rynku pracy poprzez wsparcie grup szczególnego ryzyka”, schemat „Wspieranie osób z grup zagrożonych wykluczeniem społecznym”.

Projekt powstał jako inicjatywa Paktu na Rzecz Zatrudnienia. W projekcie „Punkty Pomocy Koleżeńskiej” bierze udział 10

Powiatowych Urzędów Pracy: Bytom, Chorzów, Jaworzno, Katowice, Piekary Śląskie, Ruda Śląska, Świętochłowice, Zabrze, powiat mikołowski, **Siemianowice Śląskie** oraz Instytut Współpracy i Partnerstwa Lokalnego.

W Punktach odbywają przez 6 miesięcy przygotowanie zawodowe bezrobotni zarejestrowani w wymienionych urzędach pracy, posiadający wykształcenie średnie lub wyższe i pozostający bez zatrudnienia powyżej 2 lat. Osoby te zostały przeszkolone z zakresu pomocy koleżeńskiej, ustawy o przeciwdziałaniu bezrobociu oraz prawa pracy.

Do Punktów Pomocy Koleżeńskiej zapraszamy osoby zainteresowane ofertami pracy – Punkty dysponują zawsze aktualnymi ofertami pracy, także z internetu. We wszystkich Punktach można uzyskać wsparcie koleżeńskie, otrzymać pomoc w przygotowaniu dokumentów aplikacyjnych, zdobyć informacje na temat instytucji pomagających osobom bezrobotnym oraz

skorzystać z Internetu, aby przejrzeć oferty pracy lub przesłać dokumenty aplikacyjne pocztą elektroniczną.

Zapraszamy także pracodawców celem złożenia oferty pracy lub poszukania pracownika.

Na terenie Siemianowic Śląskich zapraszamy do niższej wymienionych Punktów od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00.

1. Parafia św. Michała Archanioła, ul. Kościelna 1, tel. 229-44-76

2. Parafia św. Jana Sarkandra, ul. Bańgowska, tel. 228-44-76

3. „Wspólnota Siemianowicka”, ul. Barbary 7, tel. 229-09-61

4. Parafia św. Ducha, ul. Węglowa 7 a, tel. 228-46-24

5. Parafia św. Antoniego, ul. Kapicy 2, tel. 228-45-93

6. „Wzajemna Pomoc”, ul. Pszczelnicza, tel. 228-46-12

boisz się
o swoje
auto?

W Siemianowicach Śląskich
u zbiegu ulic Powstańców
i Komuny Paryskiej jest

CAŁODOBOWY
PARKING
STRZEŻONY

Skorzystaj z jego usług!

już nie musisz
się bać!

CENNIK REKLAM

w Gazecie Siemianowickiej
(w zł)

Wielkość	Kolor	Czarno-biała
cała strona	1000	500
1/2 strony	500	250
1/4 strony	250	125
1/8 strony	125	62,5
1/16 strony	62,5	31,5

ogłoszenie drobne: 10 PLN

Możliwość negocjacji cen!

Gazeta

Siemianowicka

Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół
Siemianowic Śląskich. Redaguje spo-
łecznie zespół.

Red. nac. J. Wywiórka.

Adres redakcji: 41-100 Siemiano-
wice Śląskie, Aleja Sportowców 3.

DTP i druk:

Centrum Usług Drukarskich H. Miler,
Chorzów, www.cuddruk.pl

Tekstów nie zamówionych redak-
cja nie zwraca. Przy publikacji listów
zastrzegamy sobie prawo do skrótu.
Pocztę elektroniczną prosimy kiero-
wać na adres:

tpss@siemianowice.org.pl,

Redakcja zaprasza

do publikowania na łamach Gazety
Siemianowickiej ogłoszeń, reklam,
gratulacji, zawiadomień, nekrologów
i wszelkich innych komunikatów. Ze
względu na wielkie bezrobocie w Sie-
mianowicach Śląskich oferty pracy –
w miarę wolnej powierzchni gazetowej
– publikujemy bezpłatnie.



Siemianowickie Stowarzyszenie Abstynentów

WZAJEMNA POMOC

41-100 Siemianowice Śląskie, ul. Pszczelnicza 10,
tel. 762-80-91

Punkt Konsultacyjny dla osób z problemem alkoholowym

Przy Stowarzyszeniu działa Punkt Interwencji
Kryzysowej oferujący pomoc osobom dotkniętym
przemocą w rodzinie oraz różnymi zdarzeniami
losowymi.

Maś możliwość skorzystania z porad:

1. PSYCHOLOGICZNO-TERAPEUTYCZNEJ CODZIENNE:

- poniedziałek, środa – godz. 12.00–20.00
- wtorek, czwartek, piątek – godz. 8.00–16.00

2. PRAWNIKA:

- poniedziałek – godz. 17.00–20.00

3. KONSULTANTA DLA RODZIN Z PROBLE- MEM PRZEMOCY I NARKOMANII:

- czwartek – godz. 17.00–20.00

*We „Wzajemnej Pomocy” istnieją grupy samopo-
mocowe:*

AA – dla osób uzależnionych od alkoholu
AL – ANON – dla członków rodzin osób uzależ-
nionych od alkoholu

*Prowadzimy zajęcia profilaktyczne wśród dzieci
i młodzieży oraz świetlicę środowiskową czynną
w każdy:*

- poniedziałek i piątek – godz. 16.00–19.00

*Proponujemy udział w spotkaniach oraz imprezach
kulturalno-sportowych i terapeutyczno-wypoczynko-
wych dla osób uzależnionych i ich rodzin.*

*Tutaj uzyskasz informacje o formach leczenia
w ośrodkach odwykowych oraz o działalności innych
grup samopomocowych.*

TELEFON 762-80-91 CZYNNY CAŁĄ DOBĘ

Maś problem alkoholowy – obdarz nas swoim za-
ufaniem, a my pomożemy Ci wyjść z nalogu!

Zachęcamy wszystkie osoby i członków ich rodzin do-
tkniętych problemem alkoholowym do wstępowania
i uczestniczenia w pracach naszego Stowarzyszenia
w wyniku czego Twoja rodzina stanie się znów praw-
dziwym ogniskiem domowym.

**OFERUJEMY CI I TWOIM NAJBLIŻSZYM
BEZPŁATNIE:**

- zajęcia samopomocowe w warunkach zapewniają-
cych dyskrecję,
- wspólnotę ludzi stworzoną na przyjaźni i zaufaniu,
która jest Ci potrzebna w budowaniu trzeźwego
życia,
- różne formy rekreacji (wycieczki, zawody sportowe,
itp.) co jest konieczne do dobrego samopoczucia,
- okolicznościowe spotkania z okazji świąt Bożego
Narodzenia, Dnia Matki, Dnia Dziecka, itp.

Spotkania Społeczności odbywają się w każdą
środę o godz. 17.

Stowarzyszenie czynne jest codziennie w godz.
8.00–20.00

Zapraszamy mieszkańców

PREZYDENT SIEMIANOWIC ŚLĄSKICH

Zbigniew P. Szandar
przyjmuje mieszkańców
w Urzędzie Miasta
(ul. Jana Pawła II 10)
w każdy poniedziałek
w godzinach od 12.00 do 14.00
oraz od 15.00 do 17.00.

RADNI „WSPÓLNOTY”

Alfreda Barnaś
i **Franciszek Rzepczyk**
dyżurują w pokoju nr 14
na I piętrze w Urzędzie Miasta,
w każdą środę
w godzinach 13.00–15.00.

Zygmunt Jurowiec i F. Rzepczyk

dyżurują w siedzibie
„Wzajemnej Pomocy”
przy ul. Pszczelniczej 10,
w każdy pierwszy wtorek
miesiąca w godzinach
17.00–19.00.

A. Barnaś dyżuruje
w Miejskim Ośrodku Kultury
przy Al. Sportowców 3,
w każdy pierwszy
poniedziałek miesiąca
w godzinach 17.00–18.30.

A. Barnaś, Z. Jurowiec
i **F. Rzepczyk**
dyżurują w siedzibie
„Wspólnoty Siemianowickiej”
przy ul. Barbary 7, w każdy
ostatni poniedziałek miesiąca
w godzinach 17.00–19.00.

MECHANIKA POJAZDOWA

Waldemar Nibisz

**Naprawy główne i bieżące
wszystkich podzespołów
WULKANIZACJA – WYMIANA OPON
– WYMIANA TŁUMIKÓW**

Tel.: (032) 228 55 01, 0601 370 456
ul. Dreyzy 17, Siemianowice Śląskie
Michałkowice

ZAPROSZENIA

MIEJSKIEGO OŚRODKA KULTURY

Town Culture Club
41-100 Siemianowice Śląskie, al. Sportowców 3
Tel. (0-32) 228-41-93, tel./faks (0-32) 229-26-46
Telegazeta TV Katowice, s. 171
www.mok.siemianowice.pl,
e-mail: mok@mok.siemianowice.pl lub
moksiem@wp.pl

W LUTYM 2006 M.IN.:

- **13. poniedziałek, g. 18.00**, Al. Spor-
towców 3: SALON MUZYCZNY NA
WALENTYNKI „Klejnoty muzyki
polskiej czasów Adama Mickiewi-
cza” W programie: Ogiński, Chopin,
Moniuszko, Wieniawski. Wśród
wykonawców - ADAM MUSIALSKI.
Bilety: 7 zł.
- **27. poniedziałek, g. 18.00**, Al. Spor-
towców 3: SALON MUZYCZNY „Kon-
cert Chopinowski” TRIO POLONIA.
Bilety: 7 zł.

Stypendia subsydiowane przez EFS i państwo

Siemianowiczanie na studiach doktoranckich

Siemianowice Śląskie, do niedawna miasto o ściśle wielkoprzemysłowym charakterze z dominacją górnictwa węgla kamiennego i hutnictwa żelaza i stali, dziś zmienia swoje oblicze. Z determinacją i coraz wyraźniej przekształca się w miasto nowych dziedzin wytwórczych oraz swobodnego „przemysłu” rekreacyjno-sportowego realizowanego na wielu wspaniałych obiektach. Miasto stawia także na indywidualną przedsiębiorczość. Małych i mikrofirm działa już tutaj ponad 5 tysięcy. Coraz częściej zakładają je osoby wykształcone. Nic zatem dziwnego, że w programie odrodzenia miasta realizowanym przez prezydenta Zbigniewa Pawła Szandara, wiele miejsca zajmuje inwestowanie w oświatę, a także w naukowy rozwój siemianowiczian, w tym osób kontynuujących naukę na studiach doktoranckich.

Dnia 14 lutego 2005 roku prezydent Siemianowic Śląskich podpisał z Wojewodą Śląskim umowę o dofinansowanie projektu pt. „Stypendia dla absolwentów szkół wyższych kontynuujących naukę na studiach doktoranckich”. Pro-

jekt, finansowany w 75 proc. ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego i w pozostałej części z budżetu państwa, wpisuje się w drugi priorytet Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego: – Wzmocnienie rozwoju zasobów ludzkich w regionach. Działanie 2.6 ZPORR kładzie szczególny nacisk na rozwój i promowanie Regionalnych Strategii Innowacyjnych.

– Projekt, który przygotowaliśmy przeżywał swoje określone fazy – mówi Grzegorz Kisiel, kierownik Referatu Rozwoju Miasta i Pozyskiwania Środków Pozabudżetowych w siemianowickim magistracie. *Zależało nam na tym, by objąć wsparciem jak największą liczbę doktorantów z Siemianowic Śląskich. Potencjał naukowy jest cennym kapitałem dla miasta i regionu – z pewnością przyniesie wymierne korzyści już niebawem. Początkowo projekt przewidziany był dla 10 siemianowickich doktorantów ale udział w przedsięwzięciu mogły wziąć jedynie osoby studiujące na kierunkach wymienionych w Regionalnej Strategii Innowacji (RSI) Województwa Śląskiego na lata 2003 – 2013”. W okre-*

sie, w jakim prowadziliśmy nabór, zgłosiło się do nas osiem takich osób.

RSI do kierunków subsydiowanych studiów zalicza m.in. biotechnologie, technologie informatyczne, technologie ochrony środowiska, technologie telekomunikacyjne, produkcję i przetwarzanie materiałów. Zgodnie z procedurą wniosek o dofinansowanie projektu został ponownie złożony pod obrady Komisji Oceny Projektów i uzyskał akceptację. Projekt pozwala na stypendialne wsparcie ośmiu doktorantów maksymalnie przez 3 lata, a uzyskana kwota dofinansowania to 165 500 zł. Pierwsze stypendia zostały już wypłacone, niebawem przekazana zostanie kolejna transza środków.

Przy tej okazji warto wspomnieć, iż Siemianowice Śląskie w roku 2005 zakończyły także realizację przedsięwzięcia „Program stypendialny dla studentów z Siemianowic Śląskich” finansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego oraz budżetu państwa. Dzięki temu projektowi stypendia otrzymało 106 siemianowickich studentów.



MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ Sp. z o.o

41 -100 Siemianowice Śląskie, ul. Śmiłowskiego 15
tel. (032) 766 00 00, 766 00 03, fax (032) 766 01 04
mpgkim@mpgkim.com.pl www.mpgkim.com.pl

SPRZEDAŻ DRZEWEK I KRZEWÓW OZDOBNYCH

ul. Komuny Paryskiej 29
(teren myjni samochodowej)
tel. (032) 765 96 64

Oferujemy **bogaty wybór**:

- ▶ drzewek i krzewów liściastych
- ▶ drzewek i krzewów iglastych
 - ▶ bylin
 - ▶ kwiatów rabatowych
 - ▶ kwiatów balkonowych
 - ▶ ziemi oraz torfu
- ▶ odżywek dla roślin i nawozów
- ▶ narzędzi ogrodniczych

MYJNIA SAMOCHODOWA

ul. Komuny Paryskiej 29

tel. (032) 765 96 64

pon. - czw. 8⁰⁰-18⁰⁰, piątek 8⁰⁰-19⁰⁰,
sobota 8⁰⁰-17⁰⁰

Zapraszamy na **ręczne mycie** pojazdów osobowych i dostawczych.

Ponadto oferujemy bogaty wybór kosmetyków samochodowych.

W **PONIEDZIAŁKI I ŚRODY**
TANIEJ O **20%**

ZAKŁAD POGRZEBOWY

ul. Śmiłowskiego 15

Całodobowo
(032) 766 00 00 w. 27
0 601 493 911

Od 15:00 do 7:00
(032) 228 42 35

- ▶ usługi pogrzebowe
- ▶ sprzedaż trumien oraz urn
- ▶ sprzedaż krzyży i tabliczek
- ▶ wyrób palm, wieńców i wiązanek
- ▶ kremacje
- ▶ przewóz zwłok na terenie całego kraju

O G Ł O S Z E N I A M I E S Z K A N I O W E

▶ kupno ▶ sprzedaż ▶ zamiana ▶ wynajem

www.mpgkim.com.pl